Nro 277
D. 21. Listopada.
WTOREK.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Uniwersał Stan: Augusta, względem zapobieżenia skutkom głodu, z powodu nieurodzaiu 1785.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj, iako w uroczystość Jmienin J:C: M: Wielkiego Xięcia MICHAŁA Dostojnego Brata naszego najmiłościwszego MONARCHY, odbyło się solenne nabożeństwo w Kościele Metropolitalnym, celebrowane przez JW. XX. Gutkowskiego Biskupa Podlaskiego, wobec wszelkich Władz rządowych i zebranego Ludu. Wieczorem oświecono domy stolicy.

Gdy było życzeniem amatorów, aby Mechanizm *Systematu Kopernika*, mógł bydź częście przedstawiany dla użytku uczącej się młodzieży, mam zaszczyt donieść iż wróciwszy do tej stolicy, ponowię okazywanie tegoż mechanizmu i od dnia 22 m. i r. b. codziennie w domu *Wojcickich* na Podwalu pod Nro 522 od godziny 4tej z południa łaskawych widzów zapraszam. Osoba płaci zł: 2.— *Szarff.*

Kurs Listów Zastawnych. Przedaiący żądaią za zło: 100 w L: Z: zło: 77. Kupuiący daią zło: 76 gro: 15.

Artykuł nadesłany.— Czekaliśmy na doniesienie, o przepowiedni następnej *zimy*, iak już bywało ogłaszanem po obserwacjach *kości* z gęsi dawanej na pieczyste w dzień S. *Marcina.* Niemogąc się zaś doczekać takowej nowiny, ośmielamy się donieść co następuie. Moia Gęś zgadzała się z przepowiednią P. *Fiszera* ogłoszoną w pismach zagranicznych i naszych, że następna zima zacznie się wcześnie, będzie tęga nadzwyczajnie, ale łagodnej wiosny, przyiemne powietrze rychlej niż zwykle ożywi współmartwą naturę. Przeciwnie u mego sąsiada *Gęś* prorokowała, że następna zima będzie łagodna, lecz zato wiosna nastąpi mroźna i przykra. U drugiego sąsiada znowu wcale inne odkryto postrzeżenia, albowiem następna zima będzie prawie inna przy każdej zmianie Księżyca, to iest raz nadto dokuczaiąca, a drugi raz nadto łagodna. Zebrawszy takowe dostrzeżenia czerpane z iednegoż źródła a tyle różne, przekonywamy się, że myli się kto zakłada pewność z *gęsiego barometru.*— Z *Wólki* ... S.K. M.O. A.S.

Artykuł nadesłany. — Wyczytawszy artykuł donoszący o śmierci JW. *Trzebińskiej* a pod tymże literę S. umieszczoną, czuię się obowiązanym zapobiedz mniemaniu niektórych osób, iakobym był autorem tego wcale nie stosownego do przedmiotu pisma. Byłem zięciem nieboszczki, zbliska ią znałem i nieupatrywałem w wszelkich iej czynach, iak tylko najczystszą cnotę i przymioty znamionuiące osobę doskonałą i uszczęśliwiaiącą wszystkich co ią otaczali. „Rzucać więc zasłonę na iej błędy" (są to słowa panegirysty) bynajmniej niepotrzeba, bo takowe niebyły iej udziałem; poświęcała albowiem całe swe życie religji, dobrym uczynkom i przywiązaniu do dzieci. Było to pasmo nieprzerwane, mniej iej nastręczaiące czasu do pospolitych nawet słabości ludzkiej przewinień, niż wielu innym śmiertelnym. Taką była ś. p. *Trzebińska*, a

Błędy iej mogły tylko uroić się w umyśle panegirysty, któremu życzę, aby odtąd rozsądniej używał swego pióra, lub przynajmniej podpisywał wyraźnie swe imie i nazwisko.

Władysław Sołtyk.

W Kurjerze i Korrespondencie Warszaw: umieszczony był opis obchodu żałobnego obrzędu ś. p. *Bogumiła Braeunig*, oddaiąc w krótkich wyrazach sprawiedliwy hołd cnotom zmarłego. Nie iest tu zamiarem moim ogłaszać pochwały życia iego, lecz połączyć żal mój z żalem stroskanej Matki, Rodziny całej, i licznych Przyiaciół; pozwol drogi cieniu wylać na twym grobie te łzy, któreś dobroczynnością twoią w moich nieszczęściach oszczędził, a które wdzięczność składa ci w ofierze. Używaj na łonie Stwórcy wiekuistego szczęścia, na któreś w życiu twoiem uszczęśliwiaiąc drugich, zasługiwał. P. D.

Odpowiedź na wiersz do Elżusi.

Mój Panie Autorze drogi,
Słuchaj proszę z moiej strony,
Gdym przyięła twe przestrogi,
Kilka słów dla mej obrony.
Kto tak zdrowe daie rady
Kto nikczemność *plotek* czuie,
Chcąc uleczyć mnie z mej wady,
Niechaj *ich* nierozgaduie. — B.

Ostatnia Kwadra iutro, o godz: 7, min: 59 rano. — Od kilku dni rano bywa zimna 2 stopnie.

Z Petersburga 25 *Paź: v. s.* *(Z D. P.)*

N. PAN w nagrodę męztwa okazanego przez Jenerała *Madatowa* w bitwie 13 Września z Persami, najłaskawiej udarował go Szablą złotą ozdobioną brylantami i napisem „za waleczność"—Jenerał Xiże *Mężykow* (który odbył poselstwo do Persji) udarowany został znakami brylantowemi orderu S. *Anny* I. Klassy.— Jenerałowie *Potenkin* i *Kisielew* mianowani Kawalerami orderu S. *Włodzimierza* II
Klassy, a Jenerał Baron *Fridrichs*, S. *Anny*
I Klassy.—Mistrz obrzędów Hr: *Potocki* ozdo-
biony ord: S. *Włodzim*: II Klassy.— Stoso-
wnie do przedstawienia J:C:M: W. Xcia CE-
SARZEWICZA, prezydentami w sądzie głó-
wnym *Wołyńskim*; z wybranych przez Oby-
wateli Kandydatów, mianowani *Jan Młodecki*
i *Paweł Jełowicki.*—Odebrano urzędową wia-
domość z *Rygi* o okropnej burzy, która d. 1
Paźdz: przeraziła trwogą mieszkańców tego
miasta i okolic. Okna są potłuczone, dachy zer-
wane, na przedmieściach drzewa z korzeniami
wyrwane, ogrody uszkodzone, bastjony i mo-
sty nadpsute. Na morzu kilka statków a szcze-
gólniej *Angielski* i *Pruski* zatoneło; szczę-
ściem iż uratowano ludzi i ładunki.

Z Wilna 3 *Listopada v. s. (Z K. L.)*

Dnia 30 z. m., z prawdziwą przyiemnością
i zachwyceniem, słyszeli znawcy muzyki, Kon-
cert dany przez dziesięcioletniego *Franusia*
Łoppatę, w sali Ratuszowej tutejszego miasta.
Z dojrzałego wieku dokładnością; dziecinnych
lat mały artysta exekwował cały Koncert z za-
dziwiaiącą wyrazistością i szybkością. Trudno
opisać tę dokładność i pewność, z iaką wygry-
wał najtrudniejsze passaże i trelle. Niepodo-
bna wyrazić, iak całe granie iego było peł-
śmiałości, zapału i energji, iak wszystkie śpie-
wy oddał, z przedziwną expressją i uczucie
Niktby dać wiary nie chciał, że to gra mały
ledwie lat 10 maiący chłopczyna, gdyby
osobiście graiącego nie widział. *Franuś Łop-*
pata w samych nauki początkach okazał iu
był niepospolitą zdolność, we 3 albowiem mie-
siące od zaczęcia się uczyć muzyki, grał iu
rondo koncertowe kompozycji *Dussska*, z ak-
kompanjamentem całej orkiestry, teraz ledwie
się uczy rok 3ci, a gra iuż trudne sztuki kom-
pozycji *Humla* i *Czernego*, z największą bie-

głością i szczególniejszym gustem. W ogólności granie *Franusia* okazuie połączenie geniuszu z najlepszą metodą i gruntowną nauką. Słowem: *Franuś Łoppata* przewyższył oczekiwanie Publiczności i o sobie wzniecił najpięknieysze w przyszłości nadzieie.

ROZMAITOŚCI.

Dotąd trwa w *Paryżu* nocną porą niebezpieczeństwo po ulicach; przed kilką dniami zamordowano na ulicy Dorożkarza nazwiskiem *Woe.* Prefekt Depar: *Sekwany* wydał rozkaz, aby w nocy Policjanci w towarzystwie Żandarmów, odbywali częste patrole. D. 8 b. m. schwytano w *Paryżu* razem 12 złodziei, którzy się do znacznego domu zakraść chcieli. — W miasteczku *Karry*, w bliskości *Marsylji*, wszczęła się zaraźliwa choroba, od którey żaden z tamecznych mieszkańców nie iest wolny. Burmistrz już zakończył życie, a iego pomocnik śmiertelnie iest chory. Tylko szanowny Kapłan został przy zdrowiu, a nieochraniaiąc własnego życia, najusilniey ratuie cierpiących parafjan. Z *Marsylji* posłano w to mieysce Lekarzy i inne potrzeby, w nadziei, że ta zaraza przy zmianie powietrza w krótce ustanie. — Z wszystkich Officerów Francuzkich, którzy się znajdowali w służbie *Baszy Egiptu*, pozostał tylko Pułkownik *Guden.* — Bank Madrycki *Karlos* i pewny bogaty kupiec, pożyczyli rządowi Hiszp: 6 miljonów realów, na zaspokoienie *Algierczyków*, którzy dotąd rabuią okręty handlowe *Hiszpańskie.* — Przeszło 500 zbiegów *Portugalskich*, należących do buntu w *Algawrji* przybyło do *Hiszpanji.* — XX. Jezuici otrzymali pozwolenie w całej Hiszpa: uczenia młodzieży we wszelkich szkołach, wyiąwszy w Uniwersytecie. — O bitwie morskiej stoczonej d. 30 Wrze:, między *Grekami* a *Turkami* potwierdzaią doniesienia, że się u-kończyła z chwałą *Greków.* Kilka pism donosi, iako niezawodną wiadomość, że w *Stambule* rozpoczęły się układy względem *Greków.* Dziennik *Paryzki Gwiazda* umieścił obszerny list pewnego wojskowego, który był w *Grecji*; oddaiąc on sprawiedliwość temu narodowi, użala się na tych których *Europa* uznaie za gorliwych przyiaciół sprawy *Greckiej*, a którzy w istocie szukaią tylko własnej korzyści i tak: Pułkownik *Fabwje* musztrował *Greków* na sposób europejski, ale iedynie tylko dla tego aby został najwyższym wodzem, *Stanhope* zakładał szkoły, a to dla nabycia imienia *Filantropa*, P. *Bowring* zbieraiąc składki dla Greków, napełnił swoie kieszenie, Lord *Kochran* wydał surową odezwę przeciw *Wice Królowi Egiptu*, ale za to kazał zapłacić pół 5ta miljo: złp: i t. p. — Kilka ostatnich numerów gazety *Niemieckiej* wychodzącej w *Paryżu*, donoszą żądania Kobiet maiących zamiar poiąć zacnych mężów, i tak: pewna panna 26 letnia ma posagu 160,000 fra:, inna panienka 18 letnia, 126,000 fran:, inna 22 letnia panna, 70,000 fran. e.t.c. są także umieszczone wdowy i rozwódki z opisami ich talentow, przymiotów, wdzięków i maiątku! Kantor na odpowiedź iest założony w *Paryżu* u Pana *Bruneta*, który zaręcza za śpieszną korrespondencją, oświadczaiąc iednakże, aby listy były frankowane. — Lordowie Jrlandscy, Margrabia *Klanrikorde*, szwagier P. *Kanning* i Hrabia *Howth*, graiąc w karty z pewnym niedoświadczonym i piianym młodzieńcem, wygrali od niego 400,000 złp: Nie chciał iednak zapłacić tych pieniędzy, i po nieiakich trudnościach zgodził się na połowę tej ilości, którą też rzeczywiście zapłacił. Wdali się potem przyiaciele ogranego, i domagali się zwrotu pieniędzy, zagrażaiąc w przeciwnym razie wytoczeniem sprawy do Sądu,

Słychać atoli, iż proszono Pana *Canning*, aby ocalaiąc honor swoiego szwagra, przyiął pośrednictwo, i że radził oddać pieniądze. — Dnia 5 b. m. w *Presburgu* w obec licznych widzów, niiaki P. *Franciszek Bezecny* rodem z *Szląska*, okazywał doświadczenia strzelania za pomocą *pary*. Jest to wynalazek zadziwiaiący.— Królewna Reientka *Portugalska*, ogłosiła powszechną *amnestją* dla wszystkich Oficerów i Żołnierzy wojska Portug: którzy z końcem bieżącego roku wrócą do ojczyzny.— Nietylko północne ale nawet i południowe okolice napastowane są tego roku od choròb. Z *Szwajcarji* donoszą że ból racic i zapalenie w pyskach wielką szkodę poczyniły między bydłem, owcami i kozami. Z powodu wścieklizny psów, musiano prawo w tym względzie ogłosić; iednakże wściekłe koty pokaleczyły 2 kobiet, i iedna z nich iuż padła ofiarą tej okropnej choroby.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Osowski Józef Oby: z Osieka. — Hordyski Kazimierz Obyw: z Paciorkowej woli. — Zietunka b. Kapitan z Brześcia Litew:—Chrapowiecka Kasztelanowa z Siedleckiego.—Miaskowski Franciszek z Płocka. — Bratuszewski Florjan z Płockiego. — Hoffman Henryk Oby: z Płocka.—Małachowska Anna Hr: z Końskich.— Felix Hrabia Czacki z Drezna.

DONIESIENIA.

W dniu onegdajszym pewna osoba idąc od Zamku przez ulice Senatorską do Reformatów, zgubiła Dewizki złote, 6 sztuk na kolecku, to iest 3 pieczątki, 2 kluczyki ieden z massy czerwonej, drugi malutki i pierścionek duży z krwawnikiem. Znalazca raczy za nagrodą dukata, oddać do Reformatów pod Nr 473.

Podpisany natymże, w Warszawie N 1833 mieszkaiący, widzę za obowiązek wszystkich tych kogo interessuie zawiadomić, iż w krótce założę opozycje celem zapobieżenia prokluzji przeciwko wyrokom zaocznym, z powodu Bogusławskiego Kuratora z massy kredalnej Wojciecha Sulimirskiego zapadłym, o zapadnięciu których niewiedziałem. Kajetan Motochowicz D.B.L.O.

Uwiadamia się Publiczność, iż w dniu 23 m. i r. b. o godzinie 9tej zrana w Warszawie przy ulicy Bednarskiej Nr 2689, Effekta iako to: Rygały sklepowe, Komoda, Łóżko i inne sprzęty za gotowe pieniądze publicznie sprzedawane będą. — T. *Dydyński* K.T.C.

Wiadomo czyni, iż w skutek prawnego zaięcia na Hollendrach Osieki, Belno, i Hajny, różnych Ruchomości, tudzież Bydła rogatego odbywać się będzie publiczna licytacja w mieście Sampolnie o godzinie 10 zrana na targu publicznym, w dniu 24 m. i r. b.

Antoni Rynarzewski Kom: P. T. C.

Życzeniem iest pewnej Osoby dawać lekcje Języka Francuzkiego i Niemieckiego, lub odprawiać korepetycje z Uczniami. Wiadomość o niej w Drukarni Kurjera.

W dniu 17 b. m. i r. to iest, w Piątek o godzinie 8 wieczorem osobie idącej od Menniey ku Wierzbowej ulicy zginął Karabinek złoty, przeszło 2 cale długi; łaskawy znalazca raczy się zgłosić pod Nr 1830 przy ulicy Zakroczymskiej do Gospodarza Domu, odbierze przyzwoitą nagrodę.

W d. 24 Listopada, to iest w następuiący Piątek na targu w Pradze, będzie do sprzedania Krów 20 z rasy pół holenderskiej, od których o mil 10 od Warszawy płacono pachtu po zł: 62 od sztuki. Kupić ie można razem lub częściowo, a dowiedzieć się o nich u Żebrowskiego Obywatela w Pradze.

C. G. Hejnryk, poleca się z pięknem płótnem, wszelką bielizną stołową, ręcznikami, pończochami nicianemi i bawełnianemi, oraz nićmi różnych gatunków. Mieszka w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej w Stancji Nr 19.

Gdy przez śmierć Jana Michała dwóch imion Pfanhausera dnia 13 Lipca 1823 r. nastąpioną, otworzył się spadek; celem więc uregulowania tytułu własności Domów w Warszawie pod Nr 790 przy ulicy Elektoralnej i pod Nr 942 przy ulicy Zatylki stoiących wyznacza się termin roczny na dzień 23 Lutego r. 1827 o godzinie 3 z południa, w Kancelarji Hipotecznej Woiewództwa Mazowieckiego. Każdy więc interessant prawa do tego spadku mieć mogący, w terminie powyższym osobiście lub przez swego specjalnie umocowanego pełnomocnika, stawić się winien. — *Rudnicki* Reient.

Podaie się do wiadomości, iż T. J. Łukasiewicz otworzyła Magazyn Stroiów i Sukien Damskich przy ulicy Senatorskiej Nr 463, w domu dawniej Berna, teraz Łagiewnickiego.

Teatr. W krótce nowa oryginalna w 3ch aktach Komedja *Miasteczko czyli ukarana próżność.*